

(La Stampa - F.Manassero) Nowe siłowanie się na rękę między Urbano Cairo i Gianluca Petrachim. Po pokojowym rozwiązaniu drażliwego problemu, który ryzykował zakończeniem w sądzie, jeśli chodzi o przejście dyrektora sportowego do Romy, dwójka walczy o Nicola Nkoulou, obrońcę, którego właśnie Petrachi kupił za 4 mln euro z Lyonu. I teraz, również dzięki świetnym relacjom z agentami Kameruńczyka, chce wziąć go ze sobą do nowej przygody w ekipie Giallorossich.

Petrachi, który po dziesięciu latach ufnych relacji z Cairo wie dobrze jaki jest sposób działania jego byłego szefa (i vice versa), rzucił się po Nkoulou, po tym jak upewnił się co do niemożliwości dotarcia do innego ze swoich odkryć, 22-letniego Lyanco, za którego Toro odrzuciło już ofertę 20 mln euro z Bologni i zweryfikował też bardzo wysoki mur postawiony w sprawie 27-letniego Izzo.

Czynnik wieku nie jest lekceważony w próbach Romy sprowadzenia do siebie jednego z trzech filarów defensywy Granaty. Nkoulou, który jest obrońcą z największą jakością w drze Walter Mazzarriego, w przyszłym sezonie skończy 30 lat. Petrachi ma nadzieję, że wiek obrońcy, połączony z dużą ofertą, może przekonać Torino do otworzenia drzwi. Za jaką cenę? Prezydent Granaty na początku żądał 30 mln euro, teraz podniósł poprzeczkę i wycenia go na 35 mln: to bardzo wysoka kwota jak na obrońcę z rocznika 1990. I właśnie zaczynając od tej świadomości dyrektor sportowy Romy, gotowy zainkasować 18 mln euro z Shanghai Shenhua ze sprzedaży El Shaarawyego, przypuści ostatni atak na fortecę Granaty.

Na stół wyłoży Diego Perottiego, który ze względu na wszechstronność w środku pola i ataku podoba się ciągle Mazzarriemu. Pierwsza oferta, aby otworzyć możliwość negocjacji to 10 mln euro plus Argentyńczyk: potem piłka przejdzie na stronę Cairo. Toro stara się odblokować nadal zatrzymane mercato. I po tym jak przyjęła, po rozmowach z Napoli, jaka jest trudność w sprowadzeniu do Bormo w krótkim czasie Simone Verdiego (skrzydłowy pozostaje pierwszym wyborem), Granata negocjuje z Genoą, aby mieć Christiana Kouame. 21-letni iworyjski napastnik jest coraz bliżej.

Autor: abruzzo